



**Pan  
Donald Tusk  
Prezes Rady Ministrów**

Szanowny Panie Premierze,

Jest rzeczą powszechnie znaną, że szpitale w Polsce funkcjonują w skrajnie niekorzystnych warunkach finansowych. Powodem tego jest przede wszystkim nierzetelna wycena refundowanych świadczeń zdrowotnych przez NFZ oraz ich administracyjne limitowanie. Nerozwieszony jest też problem amortyzacji sprzętu i budynków. Nie wiadomo czy powinna być ona finansowana ze środków pozyskiwanych od NFZ, czy z innych źródeł. Nic dziwnego, że ogromna większość szpitali w Polsce ma wielkie kłopoty z bilansowaniem się, znaczna część jest zadłużona, a niemała ich ilość praktycznie zbankrutowała. W części odpowiada za to także złe zarządzanie placówkami.

W takich warunkach samorządy terytorialne, będące organami założycielskimi i właścicielami ogromnej większości szpitali są zmuszone stale dofinansowywać swoje placówki aby mogły one – w miarę normalnie – funkcjonować. Dla wielu samorządów jest to ciężar nie do udźwignięcia i starają się one pozbyć kłopotu – oddając zarządzanie szpitalem w ręce prywatnych spółek. Odbywa się to najczęściej w przypadku szpitali skrajnie zadłużonych. Taka sytuacja stwarza jednak okazję do wielu nadużyć. Majątek szpitala traktowany jest bowiem jak nic nie warta „masa upadłościowa”, a udziały w spółkach zarządzających sprzedawane są za „grosze”. Takim przykładem wydaje się być np. szpital w Mysłowicach (spółkę sprzedano za 135 tys. zł) albo w Tychach (spółkę wyceniono na 6 mln przy wartości kontraktu podpisywanego z NFZ równej 55 mln zł). W opinii wielu ekspertów w obu przypadkach cena jest wyraźnie zaniżona. W przypadku szpitala w Mysłowicach dodatkowym czynnikiem budzącym niepokój jest fakt, że udziałowcami spółki będącej nowym właścicielem są miejscowi radni. Wszystkie te okoliczności mogą budzić podejrzenie, że doszło do popełnienia przestępstwa przez podmioty dokonujące wyceny, przez niektórych urzędników samorządowych albo radnych. Sprawa dotyczy – co prawda – spółek zarządzających szpitalami, ale wiadomo jest skądinąd, że spółki takie po kilku latach działalności – wskutek różnych operacji finansowych stają się – nieoczekiwanie - właścicielami całych przedsiębiorstw wraz z ich majątkiem. Podobny proces – na wielką skalę – miał miejsce w Polsce w początkach lat 90- tych ub. wieku i w wielu miejscach oznaczał – de facto – uwłaszczenie majątkiem publicznym wybranych osób. Żle by się stało, gdyby ten proceder został powtórzony w przypadku publicznych szpitali.

Wobec powyższego Zarząd Krajowy OZZL zwraca się do Pana, aby wystąpił Pan z wnioskiem do Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego o niezwłoczne podjęcie czynności zmierzających do zapobieżenia i wykrycia ewentualnie już popełnionych przestępstw przy wycenie i sprzedaży udziałów we wszystkich spółkach samorządowych prowadzących szpitalną działalność leczniczą w Polsce czyli o objęcie stałym nadzorem CBA wszystkich w/w transakcji w naszym kraju. Zarząd prosi o przesyłanie informacji o podjętych przez Pana decyzjach i ich efektach.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy  
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy

Przewodniczący Zarządu

*K. Bukiel*  
lek. Krzysztof Bukiel